

Sygn. akt I NSW 3873/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Siwek

w sprawie z protestu wyborczego J.K.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 27 lipca 2020 r.

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

J.K. wniósł protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, powołując się na nieprawidłowości wyczerpujące – zdaniem skarżącego – znamiona przestępstwa przekupstwa wyborczego, stypizowanego w art. 250a § 2 k.k. Nieprawidłowości te – mające mieć wpływ na przebieg i wynik głosowania oraz wynik wyborów – miały polegać na składaniu w trakcie spotkań wyborczych przez Prezesa Rady Ministrów oraz niektórych ministrów obietnic przekazania znaczących sum pieniężnych na rzecz jednostek samorządu terytorialnego, w których odbywały się wiece wyborcze. Wnoszący protest podniósł, że przekaz ten był dodatkowo wzmacniany przez „wizualizację przekazywanych środków symbolicznymi czekami w formie tablic o imponujących

rozmiarach” oraz nagłaśniany przez telewizję publiczną. Tymczasem – w ocenie wnoszącego protest – w rzeczonym okresie nie istniała żadna podstawa prawna do przekazywania tych środków na rzecz ww. jednostek, co oznacza, zdaniem skarżącego, że jedynym celem tych działań było skłonienie mieszkańców gmin do oddania głosu na A.S.D. W uzasadnieniu protestu wskazano bowiem, że okoliczności te mogły skutkować „nakłonieniem do głosowania na A.S.D. zarówno osób, które nie zamierzały brać udziału w wyborach, jak i tych, które pierwotnie zamierzały głosować na kontrkandydata”. Na tej podstawie wnoszący protest wniósł o stwierdzenie nieważności wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należy pozostawić bez dalszego biegu.

Zasady wnoszenia protestów wyborczych określa ustawa z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 684 ze zm., dalej: „k.wyb.”). Zgodnie z art. 82 § 1 tej ustawy, przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Kodeks wyborczy w art. 321 § 3 nakłada przy tym na wnoszącego protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązek sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których oparte są te zarzuty. Dowodami w sprawie z protestu wyborczego są takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów i które zarazem umożliwiają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom w myśl przepisów Kodeksu karnego albo postępowaniem sprzecznym z przepisami wyborczymi dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., III SW 47/15).

Rozpatrywany w niniejszej sprawie protest wyborczy nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 321 § 3 w związku z art. 82 § 1 k.wyb.

W sprawie protest wyborczy został oparty na zarzucie dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 250a § 2 k.k., mającego mieć wpływ wyników wyborów. Z przedstawionych przez wnoszącego protest okoliczności nie wynika jednak, by doszło do realizacji znamion ww. przestępstwa.

Przestępstwo przekupstwa wyborczego, określone w art. 250a § 2 k.k., polega na udzielaniu korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania za głosowanie w określony sposób. Przyjmuje się, że przestępstwo stypizowane w art. 250a § 2 k.k. jest dokonane z chwilą udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Ustawodawca nie zaliczył natomiast do znamion przestępstwa przekupstwa wyborczego udzielenia jedynie samej obietnicy korzyści. Tymczasem skarżący nie przedstawił, ani nie wskazał żadnych miarodajnych dowodów, pozwalających zidentyfikować ewentualne osoby, które na skutek opisanych wyżej działań przedstawicieli Rady Ministrów zmieniły swoje pierwotne decyzje wyborcze. Samo zaś subiektywne przekonanie wnoszącego protest o niedopuszczalności określonych działań nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że oceniane przez niego negatywnie zdarzenia stanowią przestępstwo przeciwko wyborom lub że miały wpływ na przebieg i wynik głosowania oraz wynik wyborów.

Należy również zaznaczyć, że sygnalizowane w proteście działania telewizji publicznej – niezależnie od ich oceny ze strony protestującego – nie mogą być kwalifikowane jako naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Jak już wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2019 r., I NSW 161/19). W tym zakresie protest można uznać jedynie za wyrażający krytykę dotyczącą sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat jednego z kandydatów. Wypowiedziane w ten sposób stanowisko protestującego

nie może być jednak traktowane jako zarzut, mogący stanowić podstawę protestu wyborczego.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.